

REDAKCJA:
Gdańsk, Parg Drzewny 3/7
Gdynia, Mściwoja 9 tel 22-60
TELEFONY:
Centr 335-61 do 65
Sekretariat 335-60
Red sport 318-97
Smialo i szcz 345-17
Red nocny 335-66
Pismo redakcyjne zespołu

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul. Gdynskich Ko-
synierów 11.
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg. 316-33
Ogłoszenia Gdańsk. Targ
Drzewny 3/7 335-50
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydaje INSTYTUT
PRASY „CZYTELNIK”

ROK VII NR 316

PIĄTEK, 7 GRUDNIA 1951 ROKU

Cena 15 gr.

Wzmocnionym wysiłkiem produkcyjnym odpowiedzą stoczniovcy na uchwałę Rządu Polski Ludowej przyznającą im specjalne prawa i przywileje

Przemysł stoczniowy stanowi dumę Polski Ludowej, jest świadectwem ogromnego, niespotykanego w naszej historii postępu, jaki nasza gospodarka morska uczyniła w ciągu ostatnich lat dzięki przejęciu władzy przez klasę robotniczą i wprowadzeniu w naszym kraju ustroju demokracji ludowej.

W Planie 6-letnim przemysł budowy okrętów stanowi jeden z zasadniczych fundamentów rozwoju naszej gospodarki narodowej, jest czynnikiem niezależności gospodarczej oraz wkładem w utrzymanie pokoju światowego.

Wyrazem ogromnej wagi, jaką władze Polski Ludowej przykładają do przemysłu budowy okrętów, jest uchwała Prezydium Rządu z dnia 1 grudnia br. o zadaniach przemysłu budowy okrętów.

We wspaniałe udekorowanej sali teatru „Wybrzeże” w Gdańsku w dniu wczorajszym zgromadził się aktyw stoczni: Gdańskiej, Północnej, im. Komuny Paryskiej i Szczecińskiej oraz zakładów metalowych im. Gen. Świerczewskiego w Elblągu. Nad pięknie udekorowanym podium, między ogromnymi portretami Prezydenta Bolesława Bieruty i Marszałka Rokossowskiego, wznosiły się: „W oparciu o przodującą technikę radziecką i bratnią pomoc ZSRR budujemy jednostki pełnomorskie”.

Wchodzących na podium członków prezydium powitały spontaniczne oklaski zebranych. Naradę otworzył dyr. nacj. CZPO ob. Nowakowski, witając w imieniu prezydium członka KC PZPR, ministra przemysłu ciężkiego ob. Tokarskiego, i sekretarza KW PZPR ob. Trusza, wiceprzewodniczącego Woj. Rady Narodowej ob. Marczewskiego, przewodni-

czącego Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców ob. Bienia i innych.

Przewodniczący ob. Nowakowski stwierdził, że uchwała Rządu z dnia 1 grudnia br. wypływa z ogromnego znaczenia przemysłu okrętowego oraz jego wielkich zadań w latach 1952-1955. Dążyliśmy do uzyskania poziomu przewyższającego osiągnięcia innych państw o długoletniej tradycji budownictwa okrętowego. Droga ta będzie wymagała od nas wiele wysiłku i pracy. Pragnąc ułatwić stoczniovcom wykonanie tak wielkich zadań, rząd Polski Ludowej w uchwale swej nadał im szereg praw i przywilejów. Dzień 1 grudnia stanowić będzie w dziejach polskiego budownictwa okrętowego datę przełomową i historyczną dla tradycji stoczniowej.

Na mównicę wstąpił z kolei witany przez zebranych minister przemysłu ciężkiego ob. Tokarski.

Przemówienie ministra Tokarskiego

Towarzysze i obywatele!

Pierwszego grudnia br. Prezydium Rządu pod bezpośrednim przewodnictwem Prezydenta Polski Ludowej tow. Bolesława Bieruty powzięło uchwałę o środkach zmierzających do zapewnienia rozwoju przemysłu budowy okrętów.

Przemysł okrętowy, który faktycznie w Polsce nie istniał, stał się obecnie ważną gałęzią przemysłu, jednym z kluczowych elementów rozwoju naszej gospodarki narodowej, co świadczy o rozwoju i sile naszej Ludowej Ojczyzny.

Czy byłoby to możliwe za rządów kapitalistycznych, wtedy, gdy klasy wyzyskiwaczy wyzyskiwały się Wybrzeża, Ziemi Zachodnich, kiedy rządy — niezależnie czy zasiadały w nich pilsudczycy, prawicowi pepesowcy, czy endecy — zaprzedały Polskę imperialistom zagranicznym?

Jasnym jest, że wtedy o polskim przemysle budowy okrętów nie mogło być mowy.

Dlatego obecny rozwój tego przemysłu jest najlepszą ilustracją dwóch różnych ustrojów społecznych.

W ciągu 6 lat pracy, naszych stoczni wzrosły w Polsce Ludowej setki i tysiące wspaniałych pracowników stoczniowych spośród robotników i inżynierów, technicznego personelu. Tysiące młodej robotniczej i chłopięckiej zdobyło fachowe kwalifikacje budowniczych okrętów.

Mamy w stoczniach setki i tysiące przodowników pracy.

Całemu narodowi znane już są nazwiska tow. tow. Buńki, Kowala, Gwiazdy i Łucji Kowalczyk ze Stoczni Gdańskiej, tow. Winokowskiego i Kardasa ze Stoczni Gdynińskiej, Jedyńska i Wiśniewskiego ze Stoczni Szczecińskiej i dziesiątki i setki im podobnych.

Ich nazwiska znają nie tylko załogi stoczni, zna je nie tylko Wybrzeże, zna je cała Polska.

Ale mówiąc o naszych osiągnięciach, nie należy zapominać o naszych niedostatkach, niedomaganiach i błędach w budowie okrętów i pracy naszych stoczni.

Jest trochę staropolskie przysłowie, że sztyda w worku nie ukryjesz. Nie można więc i nie należy ukrywać dotychczasowych błędów i niedostatków. Niektóre nasze stocznie nie wykonują planu, ani w wartości ani w asortymencie. Kiepsko jest jeszcze z dyscypliną pracy. Na stocznich posiadamy ogromne rezerwy niewykorzystanej mocy produkcyjnej. Niedostatecznie stosujemy w pracy stoczni nowoczesną technikę, ulepszoną technologię produkcji, zbyt mało zwracamy uwagi na wnioski racjonalizatorskie, i wniosków tych wpły-

wa zbyt mało. Wszystkie te błędy i niedomagania możemy i musimy usunąć.

Uchwała z dnia 1 grudnia stawia przed nami bojowe, zaszczytne ale trudne zadania.

O ich wykonaniu zadecyduje wprowadzenie nowej techniki i technologii budowy okrętów wraz z jej opanowaniem, oraz szereg przedsięwzięć organizacyjnych, zmierzających do podniesienia wydajności pracy, zmniejszenia pracochłonności i skrócenia cyklu budowy okrętów, jak przechodzenie na budowę całkowicie spawanych kadłubów, szerokie zastosowanie spawania automatycznego, specjalizacja brygad robotniczych w ściśle określonych kierunkach pracy oraz wiele innych, których tu nie sposób wyliczyć. Nie mniej ważna a decydująca jest sprawa dyscypliny pracy i zwiększenia jej wydajności.

Aby ułatwić wykonanie tych bojowych i trudnych zadań, Partia i Rząd Polski Ludowej uchwalili nadać szereg praw i przywilejów pracownikom przemysłu budowy okrętów w zakresie plac, praw emerytalnych i honorowych oraz bytowo - mieszkaniowych.

Realizacja uchwały Prezydium Rządu jest patriotycznym zadaniem każdego robotnika, technika, inżyniera, stoczniovcy. Uchwała ta otwiera szczególne perspektywy przed młodzieżą pracującą w stoczni i tą, która uczy się w okrętowych szkołach zawodowo-technicznych.

Towarzysze i obywatele!

W momencie napiętej sytuacji międzynarodowej, kiedy imperia liści amerykańsko - angielscy usiłują rozniecić nową wojnę, kiedy ci podżegacze wojenni podbijają faszystowskimi środkami usiłują rozszerzyć agresję, pogrążyć świat w nowej pożodze wojennej, nasz Rząd, nasza Partia podejmują decyzję o rozwoju tak szczególnie ważnej gałęzi przemysłu, jaką jest przemysł budowy okrętów.

Obecny stan naszego przemysłu okrętowego i jego przeszłość dowodzą dobitnie, że tylko nasza Partia i nasz Rząd Ludowy potrafią kierować losem naszego narodu, naszego kraju, naszego państwa.

Nasza Partia, nasz Rząd Ludowy, stawia przed narodem tak wielkie, zaszczytne zadania, ponieważ czerpiemy dowiedzenia i korzystamy z wielkiej pomocy Kraju Rad, kraju budującego komunizm, ponieważ uczymy się budować ustrój socjalistyczny na wzorach sławnej Partii Bolszewickiej, ponieważ przewodzi nam

w naszej pracy, w naszej walce o pokój — Wielki Stalin.

Pozwólcie mi w Waszym imieniu przekazać kierownictwu naszej Partii, Rządowi Ludowemu i zameldować tow. Prezydentowi Bierutowi, że stoczniovcy, pełni entuzjazmu, oddadzą wszystkie swe siły, aby wykonać uchwałę Prezydium Rządu z dnia 1 grudnia 1951 r.

Premie i Krzyże Zasługi

Nawiązując do referatu ministra Tokarskiego, przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców ob. Bienia omówił szczegółowo uchwałę Rządu, przedstawiając kolejno wynikające z niej dla stoczniovców korzyści.

Z dniem 1 grudnia na mocy uchwały rządowej pracownicy produkcyjni podzieleni zostali na 9 stopni uposażeniowych, przy czym robotnicy, zarabiając będą o 21,4 proc. więcej niż dotychczas. Np. niter z grupy VIII, wyrabiający: średnio 150 proc. normy, który dotychczas otrzymywał 4 zł, za godzinę pracy, uzyska obecnie 6,33 zł, czyli uposażenie jego wzrośnie o 38 proc.

Pracownicy wydziałów pomocniczych, podzieleni na 8 grup uposażeniowych, uzyskują zwykły plac w wysokości 8,7 proc. pracownicy umysłowi zaś będą wynagradzani według 16 - stopniowej tabeli plac, wyższej niż dotychczas.

Uchwała przewiduje premie dla stoczniovców w stosunku do ilości nieprzerwanych lat pracy. Po 2 latach pracownik otrzyma 5 proc. półrocznego zarobku, po 5 latach — 10 proc., zaś powyżej 10 lat — 15 proc., przy czym premie te po raz pierwszy będą wypłacone w lipcu 1952 r.

W zakresie praw honorowych, stanowiących całkowitą zmianę w dotychczasowej pozycji społecznej stoczniovców, Rząd ustalił obywatelstwo Dnia Stoczniovcy w doroczne Święto Morza. Wszyscy stoczniovcy otrzymają umiędzynarodowienie w odpowiednim odznaczeniu stopni służbowych. Za nienaganną i nieprzerwaną pracę w wydziałach produkcyjnych

Szczytne zadania zostaną wykonane

W imieniu tysięcy polskich stoczniovców przemawiali: przewodnik pracy ze Stoczni Gdańskiej ob. Buńko, inż. Czarniawski (Stocznia Gdańska), Marinkowski (Stocznia Szczecińska) oraz ob. Skowroński ze stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni.

Z kolei zabral głos I sekretarz

Końcowe słowa ministra ułożone w huraganie oklasków. Okrzykiem, wznoszonym przez młodzież na cześć Prezydenta Bieruty, Generalissimusa Stalina, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej nie było końca. Sala po dejmowała okrzyki, skandując w zbiorowym entuzjazmie imię Prezydenta Bieruta i Wielkiego Stalina.

stoczniovcy od 1 lipca 1945 r., wprowadza się odznaczenia Krzyżami Zasługi: po pięciu latach nieprzerwanej pracy — brązowy krzyż, po 10 latach — srebrny, po 15 latach — złoty, przy czym na wniosek ministra przemysłu ciężkiego szczególnie zasłużeni pracownicy przemysłu okrętowego będą mogli otrzymać te odznaczenia w skróconym okresie pracy.

Z dniem 1 stycznia 1952 r. stoczniovcy otrzymają specjalne prawa emerytalne. Renty i pensje, wypłacane z tego tytułu, obejmować będą do 60 proc. przeciętnego zarobku. Prawo do najwyższego wymiaru renty uzyskiwać będą z chwilą osiągnięcia 55 roku życia, conajmniej po 25 latach pracy w stoczni.

W trosce o sprawy bytowe pracowników przemysłu okrętowego Rząd w sposób konkretny rozwiązuje kwestię budownictwa mieszkaniowego. Do roku 1955 stoczniovcy otrzymają 7300 nowych izb mieszkalnych, przy czym w 1952 r. przyznanych zostanie już 1400 izb.

Omawiając te szczególne przywileje i uprawnienia stoczniovców, ob. Bienia podkreślił, iż przy usługach one będą tylko obowiązkiem i rzetelnym pracownikiem, pełniącym swoje obowiązki i przestrzegającym socjalistycznej dyscypliny pracy.

Uchwała Rządu, która słusznie może być nazwana „kartą stoczniovcy”, zostanie przyjęta z wdzięcznością przez pracowników przemysłu okrętowego, którzy na przywileje i wyróżnienia udzielone im przez Rząd Polski Ludowej odpowiedzą wzmocnionym wysiłkiem produkcyjnym — zakończył ob. Bienia.

KW PZPR ob. Jan Trusz, który zapewnił stoczniovców, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jeszcze bardziej zwiększy swą troskę o dalszy rozwój polskiego przemysłu okrętowego, będącego najmłodszą, lecz niezwykle ważną gałęzią przemysłu Polski Ludowej.

Powszechny entuzjazm wywołało wystąpienie robotnika stoczniovcy ob. Buma, który zgłosił

następujący projekt listu uczestników narady do Prezydenta Bieruty i członków Rady Państwa.

DROGI TOWARZYSZU PREZYDENCIE!

Narada aktyw robotników, techników i inżynierów stoczniovców wzięła z radością Uchwałę Prezydium Rządu z dnia 1-go grudnia 1951 roku w sprawie rozwoju przemysłu okrętowego.

Przemysł stoczniowy jest młodą gałęzią gospodarki narodowej a jego powstanie i rozwój są nierozdzielnie związane z Polską Ludową i Jej socjalistycznym budownictwem.

Nie do pomyślenia było w Polsce przedwojennej, w Polsce między i zaoferowania istnienia przemysłu okrętowego. Dopiero dziś, kiedy kraj nasz z każdym rokiem dokonuje wielkiego kroku naprzód w swym rozwoju gospodarczym na drodze budowy socjalizmu, staje się krajem węgla i stali, nowoczesnej techniki i wielkiego przemysłu maszynowego możliwym jest rozwój naszego przemysłu stoczniowego. Dlatego my, stoczniovcy, przyrzekamy Wam, Towarzyszu Prezydencie oddać wszystkie swe siły walce o wykonanie zadań socjalistycznego uprzemysłowienia naszej Ojczyzny i obowiązków postawionych przed nami uchwałą Rządu. My, stoczniovcy wiemy, że podstawowym źródłem naszych zwycięstw, czynnikami decydującymi o naszym rozwoju i osiągnięciach jest pomoc, przyjaźń i przykład Kraju Rad — naszego wielkiego sojusznika.

Wyzwolenie Wybrzeża przez bohaterów Armii Radzieckiej, ofiarą pracy marynarzy radzieckich, którzy odminowali doświadczenia do naszych zakładów, wszechstronna pomoc przy odbudowie stoczni, cenna pomoc specjalistów radzieckich, pomoc w sprzęcie, w maszynach i urządzeniach umożliwiły nam szybki rozwój przemysłu budowy okrętów.

Nie zapomnieliśmy ani na chwilę, że przemysł nasz ma doniosłe znaczenie dla wzrostu siły gospodarczej naszej ojczyzny i całego obozu pokoju. Prowokacje władz angielskich, które zatrzymały zakupione przez Polskę statki i próby dyskryminacji gospodarczej ze strony imperialistów wskazują nam na szczególną doniosłość rozwoju naszego przemysłu okrętowego. Pamiętamy, iż rozwój naszych stoczni odbywa się w ostrej walce klasowej, wróg sieje niewiarę w możliwość zbudowania własnej produkcji okrętowej, usiłuje czynić dywersje, by wstrzymać postęp i rozwój budowy okrętów w Polsce.

Dlatego przyrzekamy Wam, Towarzyszu Prezydencie, wzmóc naszą czujność i ofiarność, wyżyć wszystkie siły, aby zdać nasz egzamin z dziedziny budowy nowych jednostek pełnomorskich ku chwale naszej Ojczyzny Polski Ludowej.

Zadania i prawa, które nadaje pracownikom przemysłu okrętowego Uchwała Rządu przyjmujemy z wdzięcznością i głębokim poczuciem obowiązku wobec naszej Ojczyzny.

Zobowiązujemy się odpowiedzieć na troskliwą opiekę Partii i Rządu zwiększeniem wydajności i wzmożeniem dyscypliny pracy, podniesieniem na wyższy poziom naszej walki o oszczędność i obniżenie kosztów własnych. My robotnicy, technicy, inżynierowie i młodzież przemysłu okrętowego rozwiniemy jeszcze szerzej współzawodnictwo pracy, lepiej opanowujemy będziemy technikę i czerpać coraz szerzej z bogactw doświadczeń radzieckich, będziemy upowszechniać nowe, socjalistyczne metody produkcji.

Zapewniamy Was, Towarzyszu Prezydencie, że postawione przed nami wielkie zadania Planu 6-letniego zostaną przez stoczniovców wykonane.

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, czołowy oddział Klasy Robotniczej!

Niech żyje Prezydent Polski Ludowej — Towarzysz Bierut!

Niech żyje Wódz Światowego Obozu Pokoju — Wielki Stalin!

UCZESTNICY KRAJOWEJ NARADY
STOCZNIOWCÓW W GDAŃSKU

List został przyjęty przez zebranych niemiłą fala oklasków i okrzyków na cześć Rządu Ludowego i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. I znowu długo skandowano: „BIERUT! BIERUT! STALIN! STALIN!”

Uroczyste rozbrzmiewały słowa bojowego hymnu klasy robotniczej całego świata — „Międzynarodówki”. W radosnym, podniosłym nastroju zakończyła się pierwsza część uroczystości, która na długo pozostanie w pamięci

Nie dopuścić do zjednoczenia Niemiec, uwiecznić reżim okupacyjny, odwlec zawarcie traktatu pokojowego — takie są prawdziwe cele wniosku trzech mocarstw w ONZ

Przemówienie Malika w specjalnej Komisji Politycznej

PARYŻ (PAP). Na posiedzeniu specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ, podczas dyskusji nad sprawą mianowania Komisji ONZ dla zbadania sytuacji w Niemczech, delegat Związku Radzieckiego J. Malik wygłosił przemówienie, w którym oświadczył:

Przy omawianiu kwestii włączenia do porządku dziennego VI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, w myśl propozycji Anglii, USA i Francji, delegacja Związku Radzieckiego oponowała, zarówno w Komisji Ogólnej, jak i na plenum Zgromadzenia, przeciwko umieszczeniu tego punktu na porządku dziennym. Delegacja Związku Radzieckiego zwracała uwagę na sztuczny charakter propozycji w

sprawie włączenia do porządku dziennego kwestii utworzenia tzw. komisji międzynarodowej pod kierownictwem Organizacji Narodów Zjednoczonych dla przeprowadzenia w Niemczech zachodnich, w Berlinie i w Niemczech Republice Demokratycznej, dochodzeń, mających wyjaśnić, czy istniejąca na tych obszarach sytuacja pozwala na rozpisanie wolnych wyborów.

Politykę rozbijania Niemiec mocarstwa zachodnie rozpoczęły już nazajutrz po Poczdamie

Podkreślaliśmy przy tym, że zupełnie nie przekonujące i niezasadzone są argumenty, zawarte w memorandum trzech mocarstw, wyjaśniających ich wniosek, a powołujące się na ich rzekome dążenie do zjednoczenia Niemiec, czemu miałyby jakoby służyć utworzenie komisji międzynarodowej dla zbadania warunków przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich. Przyto-

czyliśmy również liczne fakty, świadczące o tym, że cała polityka tych trzech mocarstw w stosunku do Niemiec zmierza do utworzenia rozbiłania Niemiec, które mocarstwa te zapoczątkowały przed 5 laty i które konsekwentnie i uparcie realizują, wbrew interesom narodu niemieckiego, wbrew interesom utrzymania pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów.

Trzy mocarstwa — USA, Anglia i Francja — dosłownie nazajutrz po Poczdamie wkroczyły na drogę gwałtownego ukladu poczdamskiego, na drogę rozbicia Niemiec i przygotowania nowej wojny z udziałem Niemiec zachodnich. Można tu przypomnieć, że uklad poczdamski został pogwałcony już w 1946 roku, gdy władze Zagłębie Saary do systemu ekonomicznego Francji. Dalsze etapy na tej drodze — to utworzenie połączonej strefy anglo-amerykańskiej — „Bizonii” — włączenie Niemiec zachodnich do tzw. „planu Marshalla” w 1947 roku, zalecenia londyńskie trzech mocarstw w stosunku do Niemiec zachodnich z lata 1948 roku oraz wprowadzenie w Niemczech zachodnich odrębnej waluty w czerwcu 1948 roku.

Oznaczało to rozbić Niemiec i rozbiło istotnie Niemcy oraz stanowiło brutalne pogwałcenie przez mocarstwa zachodnie porozumień zawartych w Jaltie i Poczdamie. Następnym krokiem na drodze rozbijania Niemiec były frankfurckie decyzje trzech mocarstw, utworzenie separatystycznego rządu zachodnio - niemieckiego, ogłoszenie statutu Zagłębia Ruhry i wprowadzenie statutu okupacyjnego.

W 1950 r. separatystyczne pań-

stwo zachodnio - niemieckie zostało włączone do tzw. unii europejskiej, będącej pomocniczą organizacją polityczną agresywnego Paktu Północno - Atlantyckiego. Wreszcie jesienią 1950 r. na nowojorskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji, główną sprawą — jak to wynika z komunikatu ogłoszonego 19 września 1950 r. — była sprawa utworzenia armii niemieckiej, sprawa re-militaryzacji Niemiec zachodnich.

Z uwagi na doniosłość problemu wykonania uchwał konferencji poczdamskiej w sprawie demilitaryzacji Niemiec, rząd ZSRR zaproponował zwołanie rady ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii, Francji i ZSRR dla rozpatrzenia problemu wykonania ukladu poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec.

Wstępna konferencja zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, która odbyła się w okresie od marca do czerwca 1951 r. dla opracowania porządku dziennego sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw, wykazała, że trzy mocarstwa zachodnie sprzeciwiając się kategorycznie włączeniu do porządku dzien-

(ciąg dalszy na str. 2)

Jakub Malik demaskuje obłudę wniosku trzech mocarstw w sprawie niemieckiej

(dokończenie ze str. 1)

nego RMSZ propozycji radzieckiej w sprawie demilitaryzacji Niemiec oraz niedopuszczenia do ich remilitaryzacji, jak również innych propozycji delegacji Związku Radzieckiego, zmierzają nie do odrzucenia, lecz do jeszcze większego zaostreżenia sytuacji w Europie.

Jak wiadomo, przedstawiciele trzech mocarstw zerwały prace konferencji wstępnej.

Przedstawiciele tych trzech mocarstw usiłowali dyktować delegacji radzieckiej swoje warunki, nie dopuścić do umieszczenia na porządku dziennym ani jednej ważnej kwestii i przeforsować takie sformułowania, które dalyby im wolność działania w dalszej realizacji ich polityki remilitaryzacji Niemiec zachodnich i przygotowania nowej wojny.

W polityce mocarstw zachodnich wobec Niemiec szczególne miejsce zajmuje sprawa Zagłębia Ruhry, głównej bazy produkcji zbrojeniowej w Niemczech i głównej ostoji militarystyki niemieckiej do dziedzinie przemysłu. Związek Radziecki proponował, ażeby nad zagłębiem przemysłowym Ruhry ustanowiono wspólną kontrolę czterech mocarstw, przy czym zasoby Zagłębia Ruhry wykorzystane byłyby dla rozwoju pokojowego przemysłu niemieckiego, jak również dla zaspokojenia potrzeb tych narodów Europy, które ucierniały wskutek agresji niemieckiej.

Trzy mocarstwa, wychodząc z założenia swojej polityki rozbicia Niemiec i remilitaryzacji Niemiec zachodnich, włączyły Zagłębie Ruhry do tzw. planu Schumana.

W myśl tego planu Zagłębie Ruhry zostaje wyodrębnione z życia ekonomicznego Niemiec, na ród niemiecki pozbawiony jest swych suwerennych praw do tego obszaru, posiadającego dlań żywotne znaczenie, a zasoby Zagłębia Ruhry przechodzą pod zarządek amerykańskiego kapitału monopolistycznego i amerykańskiego dowództwa wojskowego w Europie. W ten sposób doproważona zostaje do końca amerykańska polityka odrywania Zagłębia Ruhry, zapoczątkowana wprowadzeniem tzw. statutu Zagłębia Ruhry.

Włączenie Niemiec zachodnich do „planu Schumana”, którego celem jest przypieszenie remilitaryzacji Niemiec zachodnich i utworzenie w Europie bazy militarno-przemysłowej dla agresywnego bloku północno-atlantyckiego, jest ze strony mocarstw zachodnich brutalnym pogwałceniem uchwał poczdamskich o utworzeniu jednolitych, demokratycznych i zdemilitaryzowanych Niemiec.

Oto niektóre bezsporne fakty, flustrujące politykę rozbijania i militaryzacji Niemiec, prowadzoną przez trzy mocarstwa zachodnie.

Stawiając sprawę Niemiec na forum ONZ Stany Zjednoczone, Anglia i Francja mają nadzieję, że tą drogą przeszkodzą utworzeniu jednolitych, pokój miłujących i niezależnych Niemiec.

Wniosek o utworzeniu komisji ONZ do spraw Niemiec pozbawiony jest wszelkich podstaw, gdyż kwestia taka nie należy do kompetencji Narodów Zjednoczonych i nie może być przedmiotem obrad Zgromadzenia Ogólnego.

Włączenie sprawy Niemiec do porządku dziennego Zgromadzenia, jak zaproponowały to trzy

mocarstwa, jest oczywistym i brutalnym pogwałceniem artykułu 107 Karty NZ.

Sprawiedliwe i słuszne propozycje rządu NRD są stale odrzucane przez mocarstwa zachodnie

Należy podkreślić fakt, że w Niemczech wzmagają się i szerzą z dniem każdym ogólnonarodowy ruch na rzecz utworzenia jednolitych, demokratycznych i pokój miłujących Niemiec, ruch przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, przeciwko wciągnięciu ich do agresywnego bloku północno-atlantyckiego, za jak najrychlejszym zawarciem traktatu pokojowego. Naród niemiecki popiera jednomyślnie apel Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej do parlamentu federalnego w Bonn z dnia 15 września br., w którym to apelu Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej proponowała zwołać ogólnoniemiecką naradę przedstawicieli Niemiec zachodnich i przedstawicieli Niemiec zachodnich dla omówienia dwóch zagadnień: przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich do Zgromadzenia Narodowego dla utworzenia jednolitych, demokratycznych, pokój miłujących Niemiec oraz przypieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Uchwalone wówczas przez Izbę Ludową rezolucje wskazywały, że warunkiem wstępnym do osiągnięcia tego celu winny być rozmowy Niemców przy jednym stole, ażeby doprowadzić do porozumienia między Niemcami wschodnimi i zachodnimi, że wolne wybory demokratyczne do niemieckiego Zgromadzenia Narodowego przyczynią się do szybszego utworzenia jednolitych, demokratycznych, pokój miłujących Niemiec.

Kiedy rząd boński po upływie blisko dwóch tygodni, 27 września złożył swe oświadczenie, wysuwając 14 punktów jako warunki przyjęcia apelu Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Izba Ludowa odpowiedziała oświadczeniem, że większość propozycji parlamentu federalnego w sprawie warunków przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich jest do przyjęcia.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej zaproponował, by na naradzie ogólnoniemieckiej opracować niemiecką ordynację wyborczą. W tymże czasie Izba Ludowa upoważniła rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej do utworzenia komisji dla opracowania ustawy o przeprowadzeniu wolnych wyborów do niemieckiego zgromadzenia narodowego, przewidując, że ta ustawa może stać się podstawą do opracowania ordynacji wyborczej na ogólnoniemieckiej naradzie przedstawicieli Niemiec zachodnich i wschodnich.

Wiadomo z doniesień prasy, że niedawno odbyło się pierwsze posiedzenie komisji powołanej przez rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej w celu opracowania projektu ordynacji wyborczej dla wyborów ogólnoniemieckich do zgromadzenia narodowego. Przedstawiciele wszystkich partii, organizacji masowych i zrzeszeń wchodzący w skład tej komisji jednomyślnie stwierdzili — jak wskazuje komunikat o pierwszym posiedzeniu tej komisji z dnia 26 listopada br., że ogromna większość ludności we wszystkich częściach Niemiec uważa przeprowadzenie wyborów ogólnoniemieckich dla odbudowy jednolitych, demokratycznych, pokój miłujących i niezależnych Niemiec.

Narzuciwszy Zgromadzeniu Ogólnemu omawianie tej kwestii, trzy mocarstwa pogwałciły zobowiązania przyjęte w układzie poczdamskim i w szeregu innych porozumień, dotyczących Niemiec.

Ważąc, że w układzie poczdamskim i w szeregu innych porozumień, dotyczących Niemiec, trzy mocarstwa pogwałciły zobowiązania przyjęte w układzie poczdamskim i w szeregu innych porozumień, dotyczących Niemiec.

Ważąc, że w układzie poczdamskim i w szeregu innych porozumień, dotyczących Niemiec, trzy mocarstwa pogwałciły zobowiązania przyjęte w układzie poczdamskim i w szeregu innych porozumień, dotyczących Niemiec.

Dla narodu niemieckiego kwestia przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich nie podlega żadnej dyskusji — jak stwierdza komunikat — może być mowa jedynie o porozumieniu na naradzie ogólnoniemieckiej między przedstawicielami Niemiec zachodnich a przedstawicielami Niemiec wschodnich w sprawie warunków wyborów i w sprawie ordynacji wyborczej.

Z chwilą uchwalenia ordynacji wyborczej przez naradę ogólnoniemiecką, należy znieść wszelkie ograniczenia w ruchu obywateli pomiędzy strefami i w komunikacji z Berlinem.

Oczywiste jest, że byłoby to wielkim krokiem na drodze do zjednoczenia Niemiec, gdyby propozycje rządu Niemieckiej Repu-

Bezprawiem i obelgą dla narodu niemieckiego byłoby narzucenie mu jakiegś międzynarodowej kurateli

Nie można nie dostrzec, że postawienie przez trzy mocarstwa na forum Zgromadzenia Ogólnego sprawy utworzenia komisji dla przeprowadzenia dochodzeń w Niemczech zmierzających do tego, aby przeszkodzić wszelkim sposobom niemieckim siłom demokratycznym w ich dążeniu do utworzenia jednolitych, demokratycznych, pokój miłujących Niemiec oraz przypieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Nie można nie dostrzec, że utworzenie jednolitych Niemiec nie należy do planów rządów trzech mocarstw, które przeprowadzają pośpieszenie remilitaryzacji Niemiec zachodnich, odbudowę niemiecką armię regularną z generałami hitlerowskimi na czele i stawiają sobie za zadanie wykozystanie rezerw ludzkich i zasobów materialnych Niemiec zachodnich w celu przygotowania nowej wojny.

Wkroczywszy na drogę montowania agresywnych bloków i wykorzystywania w tym celu zachodnio-niemieckich elementów odwetowych i militarystycznych, koła rządzące USA, Anglii i Francji obawiają się zjednoczenia Niemiec, obawiają się wolnych wyborów ogólnoniemieckich, nie chcą zawierać traktatu pokojowego

Nikt nie może pozbawiać narodu niemieckiego prawa do pokojowego zjednoczenia kraju

Rząd radziecki domagał się konsekwentnie od szeregu lat utworzenia jednolitych, demokratycznych, pokój miłujących Niemiec oraz wycofania następnie wszystkich wojsk okupacyjnych z Niemiec, uważając, że nikt nie może pozbawiać narodu niemieckiego jego prawa do pokojowego zjednoczenia kraju, do zwołania narady ogólnoniemieckiej, do przeprowadzenia wolnych wyborów w całych Niemczech, jego prawa do traktatu pokojowego.

Rząd radziecki uważa, że sami Niemcy mogą najlepiej zbadać, czy istnieją warunki dla przeprowadzenia wolnych wyborów w całych Niemczech; mogą oni to uczynić przy pomocy komisji składającej się z przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich pod kontrolą okupujących Niemcy mocarstw, jeśli Niemcy uważają to będą za konieczne.

Jeśli chodzi o propozycje trzech mocarstw w sprawie powołania tzw. międzynarodowej komisji pod kierownictwem ONZ dla zbadania warunków przeprowadzenia wyborów w republice bońskiej, w Berlinie i w NRD, to jak już oświadczała delegacja ZSRR — propozycja ta pozbawiona jest wszelkich podstaw, ponieważ zagadnienie to nie należy do kompetencji organów ONZ i nie może być przedmiotem dyskusji na Zgromadzeniu Ogólnym.

Trzeba podkreślić, że wstęp do rezolucji trzech mocarstw powołuje się na to, że trzy mocarstwa działają na podstawie propozycji kanclerza bońskiego, Adenauera. Jednakże Adenauer — to nie są Niemcy. Adenauer wnosi bardzo wiele propozycji i podejmuje li-

go zjednoczenia Niemiec i przypieszyć zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami. Oświadczył on również w tym piśmie, że rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej zgadza się na to, by sami Niemcy, za pośrednictwem komisji złożonej z przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich, pod kontrolą przedstawicieli czterech mocarstw — Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji — sprawdzili czy istnieją warunki dla przeprowadzenia wolnych wyborów we wszystkich częściach Niemiec.

Prezydent Niemiec zachodnich odrzucił te propozycje prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Rząd radziecki ocenia pozytywnie i popiera propozycje niemieckich sił demokratycznych w sprawie zjednoczenia Niemiec drogą wyborów ogólnoniemieckich do Zgromadzenia Narodowego w celu utworzenia jednolitych, demokratycznych, pokój miłujących Niemiec, jak również propozycje w sprawie przypieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, po czym nastąpiłoby wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych. Związek Radziecki uważa, że dawno już należy usunąć wszelkie przeszkody ku temu, ażeby wybrani przedstawiciele narodu niemieckiego zasiadli przy jednym stole i omówili żywotne dla swego kraju zagadnienia utworzenia jednolitych, demokratycznych, pokój miłujących Niemiec i przypieszenia zawarcia traktatu pokojowego.

2 listopada prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej w piśmie do prezydenta Niemiec zachodnich zaproponował mu spotkanie dla omówienia zagadnień związanych ze sprawą zwołania narady ogólnoniemieckiej, ażeby doprowadzić do pokojowego z Niemcami. Stawiając sprawę Niemiec na forum ONZ trzy mocarstwa mają nadzieję, że w ten sposób będą mogły odwieść na czas nieokreślony a następnie również stordować sprawę zwołania narady ogólnoniemieckiej i przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich, stawiając tym samym naród niemiecki przed faktem dokonanym włączenia Niemiec zachodnich do agresywnego bloku północno-atlantyckiego.

W związku z tym można byłoby przypomnieć oświadczenie gazety zachodnio-niemieckiej „Reutlinger Generalanzeiger”, że „kanclerz Adenauer w prywatnym gronie nigdy nie ukrywał, że uważa za katastrofę zjednoczenie Niemiec przed przeprowadzeniem remilitaryzacji Niemiec zachodnich i przed ich włączeniem do zachodniego systemu obronnego”, to jest do systemu agresywnego bloku północno-atlantyckiego.

W tymże kierunku idą wywody p. Edena.

Według doniesień Agencji Reutera z 21 listopada, angielski minister spraw zagranicznych p. Eden, reasumując debatę w Izbie Gmin w sprawach polityki zagranicznej, oświadczył 20 listopada w sprawie Niemiec:

„Nie dążymy do zawarcia układu o pokojowym uregulowaniu sprawy Niemiec”. Jest to widoczne nie zdanie nie tylko p. Edena i rządu angielskiego, lecz również zdanie „trzech” — USA, Anglii i Francji — ponieważ przedstawiciele Anglii podkreślają stale w swych przemówieniach, że występują w imieniu trzech mocarstw.

Oczywiste jest, że utworzenie międzynarodowej komisji dla Niemiec okazało się potrzebne rządom USA, Anglii i Francji po to, ażeby wykorzystać Narody Zjednoczone do celów zamaskowania swych agresywnych celów militarystycznych zmierzających do tego, by nie dopuścić do zjednoczenia Niemiec, uwiecznić reżim okupacyjny, odwieść zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

Delegacja Związku Radzieckiego sprzeciwia się kategorycznie narzuceniu narodowi niemieckiemu, wbrew jego woli i bez uwzględnienia istniejących porozumień międzynarodowych w sprawie Niemiec, jakiegś kurateli ze strony komisji międzynarodowej, i uważa, że utworzenie takiej komisji byłoby obelgą dla narodu niemieckiego.

Delegacja ZSRR głosować będzie przeciwko uchwaleniu jakiegś

kolwiek rezolucji, przewidującej utworzenie bezprawnej i obelgającej dla narodu niemieckiego komisji międzynarodowej.

Jeśli chodzi o zgłoszone przez delegatów Anglii i Pakistanu propozycje zaproszenia tu przedstawicieli rządu bońskiego, to jest rzecz zupełnie jasna, czemu to magają się tego autorzy rezolucji trzech. Próba zaproszenia przedstawicieli rządu bońskiego spowodowana jest przede wszystkim faktem, że autorzy propozycji utworzenia komisji dla Niemiec — usiłują rodmuchać dyskusję nad tą bezprawnie wysuniętą przez nich sprawą. Tym samym pragną oni zamaskować bezprawie oraz fakt brutalnego pogwałcenia Karty NZ i jej 107 artykułu, oraz istniejących porozumień międzynarodowych dotyczących Niemiec. Właśnie po to potrzebne jest zaproszenie przedstawicieli rządu bońskiego, jest rzeczą zrozumiałą, że z tego rodzaju propozycji nie można się zgodzić.

Delegacja Związku Radzieckiego uważa, że sami Niemcy najlepiej mogą osądzić, czy istnieją przesłanki i warunki dla przeprowadzenia wyborów, mogą się porozumieć na temat warunków przeprowadzenia wyborów i ustalić wybory. Mogą utworzyć również komisję i to — jeśli będą uważali za konieczne — przy współdziałaniu czterech mocarstw okupujących Niemcy, mogą zbadać, czy istnieją przesłanki dla przeprowadzenia wyborów w Niemczech.

Wobec tego, że Zgromadzenie Ogólne jest niekompetentne do rozpatrywania tej sprawy i że rozwiązanie tej kwestii stanowi pogwałcenie Karty NZ oraz istniejących porozumień międzynarodowych, delegacja Związku Radzieckiego uważa za niemożliwe poparcie propozycji zgłoszonej przez delegata pakistańskiego.

Propozycja ta bowiem wynika bezpośrednio, z propozycji trzech mocarstw, która, jak już powiedziano, jest sprzeczna z Kartą NZ i ani Zgromadzenie Ogólne, ani Komisja Polityczna nie mają prawa rozpatrywać jej.

Najlepsi plantatorzy ziemniaków otrzymują nagrody

Dn. 4 bm. przyznano okręgowe nagrody dla najlepszych plantatorów ziemniaka przemysłowego na polatkach konkursowych w województwach gdańskim i koszalińskim.

Pierwszą nagrodę w kwocie 900 zł otrzymał Leon Knop z gromady Kiszewa - Zamek w powiecie kościńskim, który uzyskał na polatku konkursowym (1000 m kw.) plon w wysokości 450 kwintali z hektara, uzyskując 17,7 proc. skrobi w ziemniakach.

Na drugim miejscu (nagrada 750 zł) znalazł się Antoni Słowiński z powiatu Szczecinek (woj. Koszalin), który zebrał 402 kwintale z 1 ha i uzyskał 18,4 procent skrobi w ziemniaku.

Trzecią nagrodę — 600 zł — otrzymał Henryk Głowacki z gromady Radusz, pow. Miastko (woj. Koszalin), zbierając 407 kw. z ha i uzyskując 16,4 proc. zawartości skrobi.

Te cenne nagrody dla czołowych plantatorów przyczynią się niewątpliwie do podniesienia zainteresowania hodowlą ziemniaków przemysłowych wśród najszerszych mas chłopskich naszego województwa. (iz)

Przyspieszyć stosowanie metody Kowalowa w zespole portowym Gdańsk — Gdynia

W przedsiębiorstwach resortu morskiego odbywają się narady wytwórcze zwoływane z inicjatyw miejscowych rad związkowych. M. in. zebranie takie odbyło się w klubie robotników portu gdańskiego.

Założę przeładunkowe portu gdańskiego — jak stwierdził sekretarz rady miejscowej, dawny przewodnik pracy Jesionowski — w wyniku zastosowania radzieckiej metody szybkościowego przeładunku statków, skróciły przeciętnie czas postoju każdej przylatującej do portu gdańskiego jednostki o 26 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

To poważne osiągnięcie, które przyczynia się w dużej mierze do obniżenia kosztów własnych przy przeładunkach towarów, uzyskano w wyniku podniesienia stopnia mechanizacji pracy w por-

cie oraz włączenia się przeszło 90 proc. robotników do współwiednictwa w socjalistycznej opiece nad dźwigami i urządzeniami mechanicznymi.

Zabierając głos w dyskusji pracownicy rejonu drobny wskazywali na trudności, jakie wywołuje w szybkościowych przeładunkach towarów tranzytowych opóźnianie przez armatorów lub maklerów dostarczania specyfikacji towarów.

Wielokrotnie przodownik pracy, dźwigowy KAZIMIERZ CZYŻYK, napisał w niektórych aktywnościach gospodarczych, którzy nie zrealizowali słusznej uchwały robotników, domagających się zastosowania w porcie metody inż. Kowalowa.

Podobne narady odbyli także robotnicy w porcie gdańskim, w stoczni w Płeniewie, w Tczewie oraz w Złoczynie.

„Zadania Akademii nie mogą być ograniczone do kształcenia kadr pracowników politycznych. Akademia winna stać się z czasem nie tylko kuźnią kadr, lecz również twórczym ośrodkiem naukowej myśli wojskowo-politycznej”.

Po przemówieniu gen. Naszkowskiego wykład inauguracyjny na temat „Oficer polityczny — kierownik pracy partyjnej — polityczny, wychowawca żołnierza — obrońcy Polski Ludowej” wygłosił płk. Bielous.

Po zakończeniu uroczystości Prezydent R. P. Bolesław Bierut zwrócił się do Akademii. Prezydent R. P., oglądając bogate urządzenia Akademii — dobrze wyposażone sale wykładowe, gabinety naukowe, bibliotekę, internat itd. — w serdecznych rozmowach z wykładowcami i słuchaczami Akademii żywo interesował się ich pracą i nauką.

Akademia Wojskowo-Polityczna rozpoczęła pracę

W inauguracji roku szkolnego wzięł udział Prezydent Bolesław Bierut

WARSZAWA (PAP). Dnia 5 bm. w Akademii Wojskowo-Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego w Warszawie odbyła się uroczysta inauguracja roku szkolnego. Na uroczystość przybył Prezydent R. P. — Bolesław Bierut, witany dźwiękami Hymnu Narodowego. Prezydentowi R. P. towarzyszyli ministrowie obrony narodowej — Marszałek Polski Konstanty Rokossowski i szef Głównego Zarządu Politycznego W. P. wiceminister obrony narodowej gen. Marian Naszkowski.

Prezydenta R. P. oraz zebranych powitał komendant Akademii płk. M. Stankiewicz. Następnie szef Głównego Zarządu Politycznego W. P. wiceminister obrony narodowej gen. Marian Naszkowski wygłosił przemówienie, obrazujące zadania Akademii i doniosłą rolę oficerów politycznych w Wojsku Polskim. Mówca stwierdził m. in.:

„Operując się na doświadczeniach Armii Radzieckiej i na doświadczeniach własnych, uogólniając je, przystosowując umiennie do warunków wojska w naszym kraju, przystosowując je do potrzeb naszej partii i państwa, przystosowując je do potrzeb wojny klasowej z obecnym etapem walki klasowej”.

„Zadania Akademii nie mogą być ograniczone do kształcenia kadr pracowników politycznych. Akademia winna stać się z czasem nie tylko kuźnią kadr, lecz również twórczym ośrodkiem naukowej myśli wojskowo-politycznej”.

Grzeczna obsługa zdobywa klienta

— O prawdziwości twierdzenia, że „grzeczna i właściwa obsługa zdobywa klienta i zwiększa obrót sklepu” — przekonaliśmy się niejednokrotnie w naszej pracy — mówi dyrektor działu spożywczego MHD ob. Prokop. Ot np. ostatnio dzięki uprzejmemu personelowi dwa sklepy we Wrzeszczu: nr 6 przy ul. Kościuszki i nr 15 przy ul. Chwaszczyńskiej, a w Gdyni sklep nr 16 przy ul. 10 Lutego, notują najwyższe obroty.

Na szczególne uznanie zasługuje zespołowa praca doskonałych załóg sklepów nr 23 w Oliwie (przy ul. Armii Polskiej) czy sklepu nr 2 w Gdyni (przy ul. Świętojańskiej 67), o których klienci wyrażają się z jak największym uznaniem. Nie możemy również pominąć sklepu nr 25 (w Orliwie, na placu Głównym), którego kierownik ob. Jan Krzewiński otrzymał za swą pracę nagrodę ministra handlu wewnętrznego, a pracownicy tego sklepu: Krawiec, Boczy, Rogut i Kiedrowska, dzielnie przyczyniają się do systematycznego przekraczania planów miesięcznych.

Plan wykonany

Jakże jasnowo odbija od nich niewłaściwy stosunek do klienta. 11 zwolniono ostatnio z pracy kierownika sklepu nr 75 w Gdyni ob. Mysko, czy młodzieżowej załogi sklepu nr 13 w Gdańsku, którą również trzeba było zastąpić bardziej uprzejmym personelem.

A o tym, że złą opinię sklepu można naprawić rzetelną pracą, świadczy uwieczniony powodem: wysiłek nowej kierowniczki sklepu nr 13 w Nowym Porcie, ob. Świątek, która z zaniedbanej i źle prosperującej stworzyła do skonałe pracującą placówkę.

Przy przeglądaniu wykazów, meldujących o przekroczeniu planów miesięcznych przez poszczególne sklepy, automatycznie nasuwa się pytanie, jak przedstawia się sprawa z wykonaniem planu rocznego MHD?

— No cóż — przyznaje szczerze ob. Prokop. — Do końca grudnia plan roczny wykonamy, ale nie uda się nam go przekroczyć, ponieważ zawiódł plan inwestycyjny w zakresie rozbudowy sieci naszych sklepów. Na 47 planowanych nowych sklepów spożywczych MHD, uruchomiliśmy 33 w Gdyni, dzięki poparciu komitetów blokowych i przysz-

nemu nastawieniu gdynińskiego Prezydium MRN. Natomiast 14 punktów, zaplanowanych w Gdańsku, nie dało się dotąd uruchomić z tej prostej przyczyny, że do dnia dzisiejszego Prezydium gdańskiego MRN nie dało lokatorów mieszkalnych w przeznaczonych na ten cel lokalach mieszkalnych zastępczych.

Dlatego też tylko przedmieścia Gdyni, jak Orliwo czy Mały Kack, jeszcze w bieżącym miesiącu otrzymają nowe sklepy spożywcze MHD.

Nowe sklepy

W Redlowie, w osiedlu mieszkaniowym DBOR-u, otworziliśmy ostatnio nowy sklep wzorcowy, wyposażony na razie w prowizoryczne urządzenie, do czasu dostarczenia właściwego, wykonywanego przez spółdzielnię „Dąb”.

W tych dniach ul. Śląska w Gdyni otrzyma 3 nowe sklepy: cukierniczy, warzywny i piekarni. Zostaną także uruchomione

nowe sklepy spożywcze przy ul. Olgierda i Czesłochowskiej w Małym Kacku.

Jeśli chodzi o atrakcyjne nowe towary, to przygotowujemy dla naszych sklepów spożywczych spore partie orzechów, porańców, win krajowych i zagranicznych oraz słodczy. A poza tym już od 13 bm. MHD rozpocznie sprzedaż choinek.

Dobrze zaopatrzone w bogaty asortyment towarów sklepy MHD oraz życzliwa obsługa klientów są dobrym sprawdzianem właściwej pracy kierownictwa i personelu rozwijających się, młodych jeszcze placówek handlu uspołecznionego. (bd)

Niech przyjaźń połączy nasze Żółte Morze z waszym srebrnym Bałtykiem!

W ramach wymiany kulturalnej z zagranicą od kilkunastu dni bawi w Polsce ponad 200-osobowy młodzieżowy zespół artystyczny Chińskiej Republiki Ludowej. Zespół posiada bogaty chór i wielu solistów, baletorki, 13 dotychczasowych występów w Warszawie i 12 na Śląsku

spółu wiązankę pięknych kwiatów.

W odpowiedzi na powitanie jeden z przedstawicieli zespołu powiedział m. in.:

— Gdańsk nie jest dla nas miastem nieznanym. Z Gdańska przybywały do nas statki handlowe, przynosząc

step w Teatrze Wielkim we Wrzeszczu. W dniu jutrzejszym milo goście zwiedzą muzeum w Gdańsku, po południu udadzą się na wycieczkę do Malborka, a wieczorem w Młodzieżowym Domu Kultury w Gdyni nastąpi spotkanie gości z naszą młodzieżą. Tego samego wieczoru cały zespół uda się w dalszą podróż do Poznania i Wrocławia.

Te dwa występy młodzieżowego zespołu artystycznego Chińskiej Republiki Ludowej pozwolą nam poznać naszych chińskich braci i jeszcze bardziej zacieśnić więzy przyjaźni polsko-chińskiej. (hg)



spotkało się z największą sympatią i uznaniem publiczności.

W dniu wczorajszym na dworcu w Sopocie przedstawiciele władz i młodzieży powitali przybyłych do Gdańska na dwa gościnne występy 160 młodych artystów Chińskiej Republiki Ludowej. Przewodniczący Prezydium MRN w Sopocie ob. Mueller w serdecznych słowach, w imieniu władz trójmiasta, powitał gości, wręczając przedstawicielowi ze-

nam wasze pozdrowienia i żanoscą waszej Ojczyźnie serdeczne słowa przyjaźni od Chińskiej Republiki Ludowej.

NIECH ŁĄCZY SIĘ NASZE ŻÓLTE MORZE Z WASZYM SREBRNYM BAŁTYKIEM!

NIECH ŁĄCZY SIĘ NASZ PEKIN Z WASZĄ WARSZAWĄ! NIECH ŻYJE PRZYJAŹŃ POLSKO-CHIŃSKO-RADZIECKA!

NIECH ŻYJE PREZYDENT BIERUT I MAO TSE-TUNG!

NIECH ŻYJE NASZ NAUCZYCIEL I CHORAŻY POKOJU GENERALISSIMUS STALIN!

Przez kilka chwil słyszał było tylko entuzjastyczne okrzyki „Niech żyje” i oklaski. Po odśpiewaniu hymnu SFMD goście udali się do Grand-Hotelu.

Młodzi artyści zwiedzą dzisiaj przed południem Gdynię i port. Wieczorem odbędzie się drugi wy-

Dla wygody ludzi pracy PDT czynny w niedziele

W najbliższą niedzielę 9 bm. Powstanie Dom Towarowy w Sopocie będzie dodatkowo czynny w godzinach 11 — 17. Taką decyzję podjęła dyrekcja wraz z pracownikami PDT, aby ułatwić zakupy ludziom pracy.

Wszystkie działy domu towarowego są zaopatrzone w dostateczną ilość towarów. Ponieważ w grudniu największym powodzeniem cieszy się dział zabawek, został on szczególnie bogato zaopatrzony.

Ponadto w pomieszczeniach biurowych PDT zostanie otwar-

ta wystawa zabawek, przy której zorganizowany będzie również punkt sprzedaży, wyłącznie dla przedszkoli i żłobków.

Cały personel Domu Towarowego zobowiązał się w okresie wzmożonego ruchu specjalnie szybko i grzecznie obsługiwać klientów, a pracownica działu finansowego ob. Jadwiga Wzduńska zobowiązała się, bez uszczerbku dla swej pracy, dopomagać koleżankom z innych, najbardziej ruchliwych stoisk, wypisując paragony itd. (mel.)

(mel.)

MIGAWKI Wybrzeża

Pamiętajcie o koszach

Budynek dworcowy w Orliwie jest czysto i schludnie utrzymany. Poczekalnia jest już wczesnym rankiem sprzątnięta. Niestety, po kilku godzinach jej stan budzi pewne zastrzeżenia.

Utrzymanie czystości na dworcach nie należy wyłącznie do personelu PKP, lecz także do podróżnych. Na papierze i śmieci jest kosz, a na popiół z papierosów — są popielniczki. Przy odrobinie dobrej woli podróżnych poczekalnia w Orliwie będzie zawsze sprawiała przyjemne wrażenie, nie tylko przez kilka godzin porannych. (hg)

Z każdej strony inna godzina

Na kościelnej wieży w Sztumie są zegary. Niestety, nie można im wierzyć, bo gdy zegar, umieszczony na północnej stronie wieży, wskazuje godzinę 12, to zegar na południowej stronie wskazuje



12.05, a na zegarze od strony wschodniej zdumieni mieszkańcy Sztumu widzą godzinę 11.50.

Może więc znajdzie się zegarmistrz, który ureguluje wrzeszcz

te zegary, bo cierpliwość mieszkańców Sztumu jest na wyczerpaniu! (z).

Koncert „Po prostu”

Dzisiaj o godz. 16.30 odbędzie się w auli WSHM w Sopocie koncert dla studentów, zorganizowany z okazji miesięca propagandy tygodnika studenckiego „Po prostu”. W koncercie wezmą udział zespoły artystyczne z WSHM, AMG i Wyższej Szkoły Muzycznej. (wj)

Lekarze o gruźlicy

PKK w ramach Dni Przeciw-gruźliczych organizuje w dniu 9 bm. w tródmieście trzy odczyty, omawiające zagadnienie walki z gruźlicą.

Dla mieszkańców Gdańska i Wrzeszcza odczyt wygłosi dr. Niepokólczyca w sali Akademii Medycznej przy ul. Rokossowskiego o godz. 12. Do mieszkańców Sopotu będzie mówił dr. Pilecki w sali konferencyjnej Prezydium MRN o godz. 11, a w Gdyni odczyt wygłosi dr. Soltys w sali kinowej „Warszawa” o godz. 10. Po odczytach będzie wyświetlony film o tematyce ochrony zdrowia.

10 zł za przejazd „na gapę”

W Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym Gdańsk-Gdynia z dniem 1 bm. zostały wprowadzone przepisy porządkowe dla pasażerów, korzystających z autobusów, trolejbusów i tramwajów.

Wypowiadając zdecydowaną walkę pasażerom „na gapę”, usiłującym odbywać bezpłatnie „rejsy”, podniesiono opłaty karne za przejazd bez biletu do 10 zł.

Specjalni kontrolerzy społeczni, powołani przez WPK GG, będą czuwać nad ściśłym przestrzeganiem przepisów. (j-a)

KRONIKA Trójmiasta

TEATRY
TEATR WIELKI — GDĄSK: Występ zespołu Chińskiej Republiki Ludowej — godz. 19.
P. F. B. — STUDIO OPEROWE: nieczynne.
TEATR DRAMATYCZNY — GDYŃIA: „Za tych, co na morzu” — godz. 16.
TEATR KAMERALNY — Sopot: „Moralność pani Dulskiej” — godz. 19.30.

REPERTUAR KIN
GDĄSK — WRZESZCZ: „Bajka” — „Wędrowni czarodzieje” (16, 18, 20).
ZMP-owiec: „Wielki obywatel” seria II (16, 18, 20). „Przyjaźń” — „Poniedziałek i piątek (17 i 19).
W niedzielę i święta (15, 17, 19). „Dziękuję ci, Moskwio”. „Polonia” (Oliwa) — „Zakazane piosenki” (16, 18, 20).
NOWY PORT: „Marynarz” — „Pogromca atamana” (18, 20).
GDYŃIA: „Atlant” — „Złota dziewczyna” (15.30, 17.30, 20.30). „Goplana” — „Scott na Antarktydzie” (16, 18, 20). „Warszawa” — „Burmistrz Anan” (16, 18, 20). „Promień” — „Tęcza” (17, 19). „Neptun” (Orliwo) — „Miasto młodzieży” (17, 19).
Sopot: „Bałtyk” — „Błękitne miecze” (16, 18, 20). „Polonia” — nieczynne.
FOTOPLASTIKON — Gdynia, ulica Władysława IV 28 — „Nad jeziorami Bawarii i w górach Tyrolu”.

DZURY APTEK
od dnia 1 do 8 bm.
Gdańsk — Łąkowa 16.
Gdańsk-Wrzeszcz — Pl. Wyblekiego 18
Gdynia — 22 Lipca 44.
Sopot — Stalina 715.

POGOTOWIE RATUNKOWE GDĄSK — WRZESZCZ
tel. 410-00 — Grunwaldzka 3
Pogotowie dziecięce. Grunwaldzka 3
tel. 424-44 — czynne od 18-22.
Sopot
tel. 524-00, al. Stalina 778.

WYSTAWY
Wielka wystawa plastyczna w zabawkowej Zbrojowni gdańskiej dla uczczenia Miesiąca Pogłębiań Przejazni Polsko — Radzieckiej otwarta codziennie od 10 do 19.
Muzeum Pomorskie w Gdańsku czynne od godz. 10 (w poniedziałek zamknięte). Wystawa „Sztuka ZSRR”.

„DROGA MŁODYCH”
ukaze się w tym tygodniu w num. jutrzejszym

Nasza ocena

„Błękitne miecze”

„Błękitne miecze”, które stały się tytułem wyświetlanego ostatnio na ekranach Wybrzeża filmu Defy, znaleźć można na odwrotnej stronie pięknego porcelanowego talerza czy dna wytwórnej filiżanki. Jest to bowiem znak fabryczny miśnieńskiej wytwórni porcelany, o której powstaniu opowiada opracowany przez Alfreda Böttgera scenariusz. Twórcą sławnej miśnieńskiej porcelany był Jan Böttger. Encyklopedia Brockhaus mówi o nim niewiele:

„Böttger Jan Fryderyk. Alchemik. Urodzony 4 lutego 1682 w Schleiz, zmarł 13 marca 1719 r. w Dreźnie. Był alchemikiem w Berlinie. Jako adept uciekł do Wittenberga, skąd porwał go do Dreżna August Mochy i uwięził w związku z jego alchemicznymi doświadczeniami. Przez długi czas uważano Böttgera za wynalazcę europejskiej porcelany, w rzeczywistości jednak

ulepszył on jedynie wynalazek Tschirhausa. W r. 1710 został dyrektorem miśnieńskiej fabryki porcelany...”

Ten w kilku zdaniach streszczony żywot Böttgera dostarczyć scenarzyście materiału do pasjonującej akcji filmu. Dramatyczne ucieczki z Berlina i z Bazyli Dziewicy, współpraca z Las-carim, alchemikiem — oszustem w zakonnym habicie, spotkania z Ehrenfriedem von Tschirhausen, interesujące sceny laboratoryjnych doświadczeń, świetnie wyreżyserowane przez Wolfganga Schleifa, trzymają widza w bezustannym napięciu.

H. Quast (Böttger) bardzo prawdziwie odtworzył postać wynalazcy, stając się ofiarą chciwości pruskiego Hohenzollerna, a potem saskiego Wittenbacha. Narzeczoną Jana, Katarzynę, zagrała M. Prenzel. W roli zaś saskiego radcy dworu i znakomitego uczonego, Tschirhausa, wystąpił A. Engel.

FACHOWCY POSZUKIWANI

25 kobiet w charakterze strażniczek zatrudni natychmiast Stocznia Gdańska. Wynagrodzenie wg umowy dla Straży Przemysłowej. Wiek 18 — 35 lat. Stan wolny, zaświadczenie lekarskie, 2 obywatelskie, 2 obywatelskie, 2 obywatelskie. Zgłaszać należy się do Wydziału Kadr — Gdańsk, ul. Jana z Kolna Nr 31. 1903-K

Kierowca z I kat. potrzebny od zaraz. Gdańsk, Żytnia 27, tel. 312-62 G-6410

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ
SPRZEDAM barak mieszkalny 5 x 10, płyty podłogowe. Kąpielka, Hallerowo, Kolonia Rybacka. G-6415

SPRZEDAM piec: żelazny i na trocin oraz płyty chodnikowe 15 x 15. Wrzeszcz, Żywiecka 8 m. 6. G-6399

KUPNO

KUPIĘ parcelę do 300 m kw. oraz barak rozbiłeralny, miejscowość obojętna. Oferty: Dziennik Bałtycki, Gdańsk, pod „Parcela”. G-6396

KUPIĘ silniki elektr. do gospodarstwa 3 KW, 5 KW, 900 lub 1400 obrotów. Oferty: Dziennik Bałtycki, Gdańsk, „krótkowarty”. G-6401

WOLNE POSADY

DOCHODZĄCA pomoc do bliźniat potrzebna. Dobry warunki. Gdynia, 10 Lutego. G-6413

LOKALE

ZAMIEŃIŁ rejentalnie domki Toruń na Wybrzeże. Adres poda Biuro Ogłoszeń. Dziennik Bałtycki, Gdańsk. G-6399

ZAMIEŃIŁ pokój w Sopocie ca 22 m kw. z balkonem nad morzem, wspólna używalność kuchni i łazienki na Gdynię — Śródmieście. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdynia, pod „Bałkon”. G-6418

LEKARZ — dentysta poszukuje 1-2 pokoi umiarkowanych — pustych Gdynia, Sopot. Oferty: Dziennik Bałtycki, Gdynia, pod Nr „3616”. G-6393

ZGUBY

ZGUBIONO przepustkę portową Nr 1699, wydaną przez Kapitanat Portu, legitymację Związku Zawodowego Transportowców na nazwisko Mamet Aleks. G-6417

ZGUBIONO kartę meldunkową Nr O. I 33564, dowód tożsamości na nazwisko Nowakowska Bronisława, gmi na Pszczółki. G-6397

ZGUBIONO kartę meldunkową — Klekacz Małgorzata, Wielkie Trąbki, pow. Gdańsk. G-6406

ROŻNE

ZA szczególnie przeprowadzoną operację i troskliwą opieką profesorowi Kietura Kisowi, adiunktowi Świcy, doktorowi Taubienfigelowi i asystentowi Wajdzie oraz siostrzom składam tą drogą serdeczne Bóg zapłać. Jadwiga Kleina — Pruszc Gdański. G-6408

ZGUBIONO kartę meldunkową Nr O VIII 60519 na nazwisko Netzel Jan. P-6301

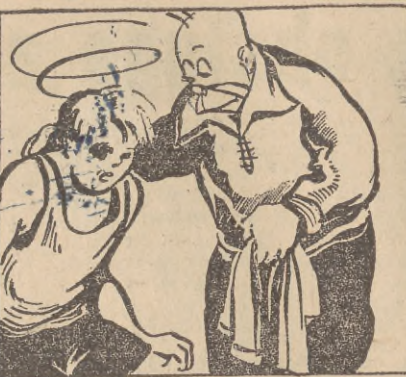
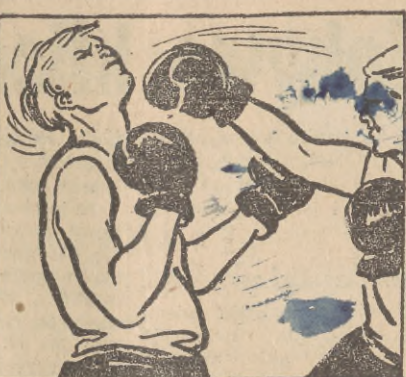
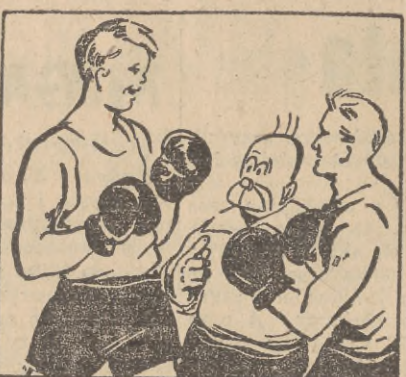
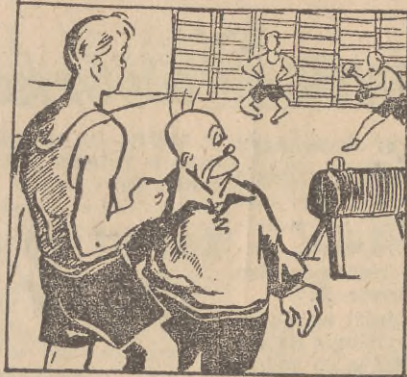
ZGUBIONO legitymację — szkolną — WSHM, Sopot — Zielińska Janina. P-6375

PRZYBLAŻAŁ się szkocki terrier, Po 3 dniach uważam za własność: Gdyni, Abrahama 71/4. G-6416

TYGODNIK MŁODZIEŻY WYBRZEŻA

NOWA WIEŚ
prowadzi młodzież do lepszego jutra

SLAD



Po wejściu na salę treningową Wikciek był trochę oszołomiony. W jednym rogu kilku młodych ludzi bawili się jakby dziecinna skakanka, dalej kilkunastu grupa z zapalem ćwiczyła przysady, a w kącie przy ścianie młody blondyn w rękawicach białych, prawą, sierpem i prostym... choć nie miał żadnego przeciwnika.

— To walka z „cieniem” — wyjaś-

nił widząc jego zdumioną minę zbliżający się Agapit. Chodź za mną. Za chwilę zrobimy próbę.

— Paweł. Wypróbuj tego nowego. Tylko nie bij za mocno.

Naprzeciw Wikciek stanął niższy od niego o głowę zawodnik.

— No, zaczynajcie. Pamiętaj tylko Wikciek, że wolno uderzać tylko powyżej pasa i zamkniętą rękawicą.

Wikciek stanął w pozycji, jaką kiedyś widział na zdjęciu w gazecie. Widział, że jego przeciwnik ma całkiem odkrytą twarz zasmaknął się... i rękawicę przełożył powoli. Spróbował wypuścić prosty lewą ręką, lecz poczuł tylko uderzenie w szczękę. Jak to się stało nie wiedział. Machał lewą, prawą — przeciwnik był nieuchwytny.

Nagle przestał wszystko rozumieć.

Głowa chwiała mu się to w jedną, to w drugą stronę. W żołądku coś mdliło. Na próżno zasnalał się, jego przeciwnik z uśmiechem na ustach, lekceważąc jakby siebie jego się zawsze wyśmiewał lukę i tam posyłał swe ciosy.

— No, dosyć na pierwszy raz — przerwał walkę Agapit. Widzisz synku, że sama siła to nie wszystko.

Wikciek ciężko oddychał. Bolało go każdy mięsień, a oko zaczęło puchnąć w zastraszającym tempie.

— Nie nie szkodzi, do jutra ci przejdzie. A wiesz ile walczyłeś?

— Chyba z dziesięć minut.

— Półtorę.

Trening się kończy. Ubrany już Agapit skinął na Wikciek.

— Tylko się nie przejmuj. Pierwszy raz jest zawsze taki. Chodź ze mną. Pogadamy.

Program radiowy

PIĄTEK — 7 GRUDNIA 1951 ROKU
7.30 — Muzyka ludowa. 7.55 — Wiadomości. 11.40 — Komunikaty międzynarodowe. 11.45 — Głos młodej kobiety. 11.58 — Wiatr pokoju — pieśń masowa. 12.04 — Dziennik. 12.15 — Muzyka. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — Na swojską nutę. 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków. 13.30 — Wszelchn. Rad. 13.45 — Muzyka. 14.30 — Gorące dni. 14.50 — Koncert orkiestry. 15.30 — Aud. dla świetlic dzieci. 15.50 — Przegląd prasy literackiej. 16.00 — Wszelchn. Rad. 16.20 — Muzyka z płyt. 16.30 — Koncert — Artur Rubinstein — fortepian. 16.50 — Nasi korespondenci piszą. 17.00 — Wiadomości. 17.15 — Utwory komp. polskich. 17.45 — Reportaż. 18.00 — Koncert rozr. 18.30 — Wszelchn. Rad. 18.50 — Reportaż „Gorące dni na stoczni”. 19.00 — Muzyka. 19.05 — Reportaż morski. 19.15 — Przegląd wydarzeń. 20.00 — Koncert masowy. 20.45 — Wspomnienia robotnicze. 20.58 — Komunikat PIHM dla rybaków. 20.58 — Pogoda. 21.00 — Dziennik. 21.30 — Wiad. sportowe. 21.30 — Muzyka tan. 21.50 — Aud. dla wykł. kursów part. II stop. 22.10 — Koncert w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej. 22.55 — Koncert Orkiestry Smyczkowych. 23.50 — Ost. wiadom.

POD ŚWIATŁO

Los abstynenta

Zasiadłem przy stoliku jednej z uspołecznionych gospód Gdyni. Spieszyło mi się bardzo, gdyż miałem tylko godzinę do odjazdu pociągu do Pucka, zacząłem więc z niecierpliwością dawać znaki kursującemu w tej części sali kelnerowi.

Podszedł wreszcie do mojego stolika.

— Proszę? — spytał.

— Obiad. Krupnik i pieczeń cielęcą.

— Nie waniej? — rzucił z nutą rozczerwawienia w głosie.

Zanim zdążyłem odpowiedzieć, zabrział od sąsiedniego stolika głos:

— Panie starszy! Jeszcze pół litra!

Stolik zastawiony był talerzami z porcjowymi befsztykami w cebulce, pośrodku zaś królowały dwie wypróżnione półlitrowki po czystej wyborowej.

Kelner rozpromieniał twarz, podskoczył do stolika i, zabrawszy próżne butelki, rzucił się w kierunku bufetu. Wrócił po paru minutach, niosąc nową półlitrowkę. Napelił z niej usłużnie kieliszki, stojące przed czterema jegomościami o mocno zaróżowionych od alkoholu obliczach, i postawił butelkę na stoliku.

W tej samej chwili rozległo się wołanie od jednego z dalszych stolików:

Puchar Polski w Sopocie

Po parodniowych rozgrywkach w siatkówkę męską w ramach Pucharu Polski w Sopocie, pierwsze miejsce zajęła drużyna Szkolnego Koła Sportowego przy TPD w Sopocie w składzie: Siedlarski, Bray, Wojciechowski, Grusiecki, Smigielski, Baar, Strzałkowski, Kozakiewicz. Na drugim miejscu uplasował się zespół WSHM.

do tego ludzi. Rozłupie go tylko na amen, a części wyciągnie dla swego kutra z Dziwnowa. O to mu jedynie chodzi. Więc teraz macie nasz punkt widzenia: wam, albo Zajdzie. Pomijając już kwestię, komu oddać pierwszeństwo nabycia kutra, spółdzielni, czy kapitaliście, powstaje druga kwestia, co się społeczeństwu bardziej opłaca, ostateczna utrata kutra na części, czy jego podniesienie. Bo części, widzicie, zawsze zostanie, nawet gdyby podniesienie się nie udało. A zatem warto próbować podnosić.

Narloch słuchał uważnie wywodów naczelnika. Otwierały się przed nim szersze perspektywy, a zawsze chętnie chwycił nowe rzeczy, których przedtem nie znał, lub nie rozumiał.

I teraz ponownie się upewnił, że walka o kuter, prowadzona przez niego, Boszkę, Szewę i towarzyszy przeciwko Zajdzie i jego poczeknikom, jest tylko jednym przejawem szerszej walki nowego świata ze starym. Rozumiał wyraźniej, co już pojął wówczas, kiedy w samotności swojego pokoiku rozpatrywał słowa wicepremiery Minca, że obok bezpośredniego celu, dla którego tę walkę prowadził, zdobycie kutra dla spółdzielni, był jeszcze inny, bardziej ogólny cel gospodarczy całego społeczeństwa. Rozumiał wreszcie, co i stary Boszka odczuwał, a czego nie umiał wyrazić, że mianowicie ich walka prowadzona jest nie tylko o jeden strądowny kuter, cokolwiek może być on wart dla spółdzielni i dla całego społeczeństwa, nie tylko o zwycięstwo spółdzielni nad jednym kapitalistą, ale o zasadniczą ogólną decyzję, do kogo instrument pracy ma należeć: do tego, kto nim zarabia na chleb codzienny, czy do tego, kto żyje z wyższych pracy codziennej innych. Sam przecież nieraz mówił o walce klasowej na zebraniach spółdzielni. Sam często czytał o niej w gazetach i broszurach. Sam słyszał wtedy wielkie przemówienia na Kongresie. Teraz — ja lepiej pojmowałem.

Tak się zamyślił, że nie zauważył nawet, kiedy naczelnik skończył swój wywód. Przez chwilę trwała cisza.

— Więć jak? — zapytał wreszcie naczelnik. — Chcecie ten kuter kupić?

— Tak — odpowiedział Narloch. — Nie oddamy go Zajdzie. Ani na części, ani nawet gdyby chciał podnosić.

1) Wyrzucony na brzeg.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Śmiało i szczerze

Czyn świadczy o człowieku

Dnia 3 bm. o godz. 18.55 zawiadomca stacji Gdynia nie chcąc dopuścić do opóźnienia pociągu Gdynia — Wrocław, odjeżdżającego wg rozkładu o godz. 19, sam zakasał rękawy i pomógł robotnikom załadować do wagonu bagażowego skrzynki. A był ich cały wózek. Pociąg odjechał punktualnie z chwilą podniesienia czarodziejskiej paleczki zawiadowcy, oterającego jednocześnie pot z czoła. Zawiadomca był wyraźnie zadowolony.

Redakcja, osądź, czy nie należy mu się pochwała.

Zen. — Oliwa

Postępek zawiadowcy świadczy o jego socjalistycznym stosunku do pracy. Dzięki takiej postawie ludzi pracy, wykonujemy przedterminowo plany produkcyjne, idziemy szybciej do szczęśliwej przyszłości. — RED.

Spółdzielnia wykaże dobrą wolę

Na notatkę z dnia 16 bm. „Czy kosztuje lokatorów?” nadeszła nam odpowiedź Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Gdańsku:

Pretensje lokatorów domu nr 81 przy ul. Jedności Robotniczej, dotyczące składania śmieci i unie ruchomości automatów, oświetlającego klatkę schodową, są słuszne. Niestety, ze względów sanitarnych nie możemy pozwolić na to, by śmieci były na podwórzu, zaś ze względów bezpieczeństwa i organizacji pracy, by osoby postronne po nim chodziły. Zresztą jest to podwórze małe, nie wystarczające zaledwie dla potrzeb masarni.

Administracja domu wiedziała o tym, że po przebudowie lokatorów nie będą mogli na podwórzu składać śmieci, toteż winna była już dawno wystąpić z wnioskiem do Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych o przydział odpowiedniej ilości pojemników, które ustawić można na wolnym placu po drugiej stronie ulicy.

Tablica rozdzielcza była własnością spółdzielni i dlatego przeniesliśmy ją do naszych pomieszczeń. Uwzględniając jednak życie we potrzeby lokatorów, poleciliśmy naszemu działowi inwestycyjnemu podłączyć przewody elektryczne, tak, by klatka schodowa została oświetlona.

Pretensje, dotyczące komórek i piwnic, są nieuzasadnione. Bowiem ani komórki, ani też piwnicy PSS żadnemu z lokatorów nie zabrala.

W końcu zaznaczamy, że zarząd spółdzielni dąży jak najdalej idących starań, by uzasadnione i życiowe potrzeby mieszkańców domu, w ramach naszych możliwości, zostały zaspokojone.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Gdańsku

Niedźwiedzi sen?

Ostatnim ZBM w Gdańsku wysłało do Głizycka brygady rzemieślnicze oraz personel kierowniczy na prace remontowe. Już na dworcu kolejowym w Gdańsku brygady rzemieślnicze żywo dyskutowały, jak to pójdzie praca w Głizycku. Oczywiście dobrze, nawet na medal, bo dla niego miały być źle? Jedzenie rozwodzi na poszczególne budowle ruchomy kiosk ZBM; obiady tanie i smaczne.

I wcale nie żałują rzemieślnicy gdańscy, że przyjechali do Głizy-

ck. Jedno jest tylko ale: zupełnie tu nie ma łyżki, lecz talerzem, bo w Głizycku w żadnym MHD, czy innym sklepie nie można kupić łyżki. Czy przypadkiem kierownictwo MHD nie zasnęło niedźwiedziim snem? Miejskowa ludność twierdzi, że tych niezbędnych artykułów brak jest w Głizycku od dłuższego czasu.

Tadeusz Skóra Ob. Skóra dołączył do swego listu ilustrację, przedstawiającą gdańskich rzemieślników, pijących zupełnie z talerzy. Nie wątpimy, że dyrekcja okręgowa MHD w Olsztynie skontroluje zaopatrzenie sklepu w Głizycku i uzupełni braki. RED.

W INNYCH LISTACH:

PAJECZKARZE PRZESZKADZALI W AUDYCJACH

W odpowiedzi na notatkę pt. „Dziwne audycje”, Dyrekcja Okręgowa Radiofonizacji Kraju wyjaśnia, że przyczyną ztego odbioru audycji i szeregu przerw, według opinii monterów, zajętych przy ich usuwaniu, były osoby nielegalnie przyłączające się do linii radiofonicznej, przy użyciu nietypowego sprzętu, oraz zastępowaniu prymitywnych środków, co powodowało traski i warczenie membran, a nawet zwarzania na linii.

Niedziela sprzyjała tego rodzaju pajeczarskim praktykom. Dopiero energiczna akcja zespołu monterów radiowców, ujawniając kilka takich wypadków, zapewniła abonentom dalszy ciąg audycji.

Publikując tę odpowiedź, redakcja prosi Dyr. Okr. Radiofonizacji Kraju

o dalszy nadzór nad radiowozem, po nieważ, jak nam donoszą czytelnicy, traski i warczenia zdarzają się w dalszym ciągu.

JESZCZE RAZ O CHODNIKU

Na kilkakrotne notatki prasowe Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku odpowiada, że chodnik z ul. 10 Lutego do gdańskiego dworca kolejowego rzeczywiście wymaga przełożenia płyt. Utrzymanie chodnika w należytym porządku należy jednak do czynności Prez. MRN.

Prosimy zatem Prez. MRN o doprowadzenie do porządku tego odcinka drogi. RED.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

Franciszek Olszewski. — Zwracając się do „Śmiało i szczerze”, należy podać nie tylko nazwisko, ale i adres. Prosimy również o adres szkoły, o której mowa w liście.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Przygotowania przedolimpijskie bokserów rozpoczną się już za tydzień w Gdańsku

Miłośnicy pięściarstwa na Wybrzeżu nie mogą narzekać w ostatnich tygodniach na brak atrakcyjnych imprez bokserkich. Obok zawodów o mistrzostwo I Ligi, w których w ostatnich tygodniach oglądaliśmy najsilniejsze zespoły krajowe, już za tydzień emocjonować się będziemy trzydniowym turniejem klasyfikacyjnym (14, 15 i 16 bm.) z udziałem najlepszych polskich bokserów.

Turniej ten jest pierwszym etapem przygotowań przedolimpijskich naszych pięściarzy. Niewątpliwie zdopinguje to naszych czołowych zawodników do wykazania jak najlepszej formy, gdyż to uzależnia dostanie się do Kadry Olimpijskiej.

Zawody otrzymają bardzo uroczystą oprawę. Już w tej chwili komitet organizacyjny turnieju opracowuje szczegółowy też imprezy, która swym rozmachem i atrakcyjnością nie ustępuje w niczym mistrzostwom Polski, a nawet —

jeżeli chodzi o poziom — przewyższa je, gdyż eliminuje przypadkowość ze względu na wyrównaną klasę uczestników.

W hali Budowlanych we Wrzeszczu, w której turniej rozpocznie się w piątek 14 grudnia o godz. 18, walczyć będą każdego dnia 22 pary. Tak więc po 5 godzin dziennie obserwować będziemy czołówek polskich pięściarzy w szlachetnej rywalizacji o dostanie się do Kadry Olimpijskiej.

Trudno nam w tej chwili podać dokładny skład uczestników każdej kategorii. Wiadomo tylko, że w każdej wadze startować będą

Sukces hokeistów polskich Śląsk — Ostrawa 2:1

Rozegrane na Torkacie między narodowe spotkanie hokejowe pomiędzy reprezentacją Ostrawy, a drużyną Kadry Olimpijskiej zakończyło się zwycięstwem hokeistów polskich 2:1 (1:0, 1:0 i 0:1).

Na tle dobrych technicznie i szybkich hokeistów CSR można było ocenić osiągnięcia przedolimpijskiego obozu kadry hokeistów.

W drużynie polskiej doskonale zagrali Szelenda na bramce oraz Lewacki i Osorich, którzy uzyskali obie bramki. U Czechów najlepszy był bramkarz Nachmiller oraz reprezentant CSR Bubnik. Widzów 12 tysięcy.

Moskwa zdobywa Wielką Nagrodę Pragi

W ostatnim dniu międzynarodowego turnieju w Koszykowie Kobiet o Wielką Nagrodę Pragi rozegrano spotkanie finałowe między drużynami Moskwy i Budapesztu. Zdobycia Wielkiej Nagrody Pragi zostały koszykarki Moskwy, które po pięknej i stojącej na dobrym poziomie technicznym grze pokonały Budapeszt 37:44 (31:26).

W spotkaniu o trzecie i czwarte miejsce między zespołami Brna i Sofii zwyciężyła Brna 53:52 (28:32).

W decydującym meczu o zdobycie piątego miejsca koszykarki Warszawy odniosły zwycięstwo nad Pragą 38:28 (18:12).

Jak i w poprzednich zawodach najlepszą zawodniczką drużyny Warszawskiej była Gruszczyńska. Zdobyła ona również najwięcej — 19 pkt., mimo że była dobrze blokowana przez koszykarki Pragi. Poza nią na wyróżnienie zasłużyły Bayer i Rogowska.



— Więć właśnie. Za ubezpieczony kuter dostaliście osiem milionów i to dla nas już przepadło. Za to dostaliśmy wrak, no i oczywiście wasze poprzednie składki ubezpieczeniowe. Teraz chcemy ten wrak sprzedać, jako wrak, rzecz jasna, nie jako kuter, na części. No i to policzymy około pół miliona. Proste?

— Ale my chcemy kupić cały ten kuter, to jest myślałem ten wrak, a nie tylko części.

— W porządku. My liczymy, że z tego kutra nic już więcej nie da się wyciągnąć.

— To źle liczyście — pomyślał w duchu Narloch.

— ... A w każdym razie nam, rozumiecie, nie opłaca się chodzenie dokoła niego. Sprzedajemy więc na części, na złom, żeby tak powiedzieć. A trochę tej dębiny damy na opakowanie.

Popatrzył uważnie na Narlocha i uśmiechnął się.

— Prezes spółdzielni jest ostrożny w interesach. Rozumiem, nie chcecie, żebyśmy podwyższyli cenę, bo wy sobie pewnie planujecie wyciągnięcie całego kutra. No, możecie być ze mną szczerzy. Wasza ostrożność była dobra w czasach kapitalistycznych. Teraz też się przyda w stosunkach z prywatnymi przedsiębiorcami, lub lipnymi spółdzielni. Ale my jesteśmy przedsiębiorstwem państwowym i służymy interesom społecznym. Powiem wam szczerze: myślę, że wasza spółdzielnia mogłaby własnymi ludźmi ten kuter — sami mówicie kuter, nie wrak — wyciągnąć. Co wam się opłaca, nam się może nie opłacać. Nie mamy ludzi do takiej roboty, musielibyśmy wynajmować specjalne przedsiębiorstwo, które ma dosyć innych, większych robót do wykonania, policzyć by zlecenia.

— Dlaczego?

— Mówię wam, nie opłaca się babrać w zapadłej dziurze jedynym kutrem. Zajda też nie zabierze się do tej roboty, bo nie ma